

Lasy Pomorza

Behemoth

(Music by Nergal, lyrics by Nergal) Kiedy moc piorunow tnie niebios

W cieple letnie dni

Zwracam swe oczy ku Bogom

Wspanialej i poteznej naturze

Dziękując za dar ukryty w błyskawic potędze

Zimna noc zaległa nad prastarym borem

Ulewne deszcze wypełniają drogi mej wsi

Ukrytej gdzieś w głębi pomorskich lasów

Jak strugi leż deszcz oczyszcza

Nasza rzeczywistość

mamy rok dziewiętnasty... Lasy Pomorza... Wiem że urodziłem się właśnie tam

Żeby czynić mych ojców kulturze piękniejszą

Wiem że oddałem im swoje serce

Bolem i trwoga przepelnione...

W srebrnych pasmach księżycowego światła

Woje moi przeszywają dębowe knieje

Podążamy ku rozstajom dróg

By w krwawej walce złożyć swą ofiarę

Kolejne grzmoty burzy w zorzy wieczornej

Upewniają nas w swej sile

To ojcowie towarzyszą nam od samego początku

Raz pozdrowienia raz gniewy z niebieskiego nieba nam śląc Lasy Pomorza Dobrze że bory zwierzą są pełne

Pozwala to utrzymać nas drużynę na nogach

I topory i tarcze i miecze ich ciężkie

A futrzane obuwie nasiąknięte

Krwawoczerwonym błotem

Mijamy mile kolejne by zdążyć do lasów

Pod skrzydłami nocy się schować

Jeszcze jeden błysk w ciemności

Jak ojcowie dobranoć układają nas do snu...

Jak wilki...

Song Discussions is protected by U.S. Patent 9401941. Other patents pending.

Lyrics provided by

<https://damnllyrics.com/>